



tekst

JOANNA MAZUREK

redaktor wydania

Jeszcze tylko kilka dni i wielu z nas wyruszy na Jasną Górę. Na pielgrzymkę wciąż jeszcze można się zapisać, ale można też uczestniczyć w niej w inny sposób. Jak – o tym na str. IV–V. Na str. III rozmawiamy z ks. prof. Mirosławem Wróblem, moderatorem Dzieła Biblijnego Archidiecezji Lubelskiej, który zaprasza do udziału w kursie formacji biblijnej. Zachęcamy także do wybrania się do Kazimierza Dolnego (str. VII), gdzie przez najbliższych kilka dni można spotkać się i porozmawiać z wybitnymi reżyserami i aktorami w ramach Festiwalu Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi”.

67. rocznica likwidacji obozu na Majdanku

Byli tylko numerami

– W nocy wieszano ludzi i kazano nam na to patrzeć. Bito ich na specjalnych kozłach. To było piekło na ziemi – wspomina Janina Buczek-Różańska, więziona na Majdanku.

Pod pomnikiem Walki i Męczeństwa w Lublinie jak co roku spotkali się byli więźniowie i ich rodziny, przedstawiciele miasta i województwa oraz ambasady Holandii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych, by uczcić pamięć pomordowanych. Okolicznościową modlitwę poprowadził ks. Władysław Kowalik, również więzień Majdanka. – Ja, dzięki Bogu, przeżyłem i codziennie modłę się, aby ludzkość nigdy więcej nie doznała takiego ogromu zła, którego my doświadczyliśmy – mówił.



Pod pomnikiem spotkali się byli więźniowie i oficjele

Obóz na Majdanku działał od października 1941 r. do 22 lipca 1944 r. Niemcy więzili w nim około 150 tys. osób, z czego 80 tys. stanowili Żydzi z Polski i okolicznych krajów Europy. Zginęło tu ok. 60 tys. ludzi. – Nie zapominamy o was, więźniowie Majdanka. Ta zbrodnia wciąż nas przeraża i stanowi przejmujące

memento – mówiła Genowefa Tokarska, wojewoda lubelski. W rocznicę likwidacji obozu otwarta została także wystawa „Więźniowie Majdanka”. Przedstawiono na niej fotografie, biogramy i przedmioty należące do ludzi, którzy w obozie byli tylko numerami.

jj

Global Village w Lublinie



Kultura i obyczaje kilkunastu krajów, od Azji po Amerykę Południową, w jednym miejscu. „Globalna Wioska”, przygotowana w ramach projektu międzynarodowej organizacji Aiesec, skupiającej studentów z całego świata, miała za zadanie zapoznać mieszkańców Lublina z innymi kulturami. Podczas spotkania zagraniczni praktykanci zaprezentowali tradycję i kulturę miejsc, z których pochodzą. Każdy z nich opowiadał ciekawostki o swoim kraju, a goście mogli poprobować tradycyjnych potraw i zobaczyć narodowe stroje. Celem pobytu cudzoziemców w Lublinie są warsztaty artystyczne i językowe w ramach programu organizacji Aiesec, oferującej studentom zagraniczne praktyki. •

LUBLIN, 21 LIPCA 2011. Kultura obcych krajów zawsze wzbudza zainteresowanie

Sport jest dla każdego



Spartakiada miała zintegrować podopiecznych ŚDP z różnych ośrodków na Lubelszczyźnie

KRASNYSTAW. 21 lipca na Stadionie Miejskim odbyła się IV Spartakiada Osób Niepełnosprawnych Krasnostaw 2011. Chodziło nie tylko o sportową rywalizację, ale także o integrację podopiecznych ośrodków z różnych miast województwa i zachęcenie ich do spędzania czasu wolnego na świeżym powietrzu. Wzięły w niej udział środowiskowe domy samopomocy z Krasnegostawu, Chełma, Włodawy, Sawina, Kraśnika, Puław, Świdnika i Lublina, Dom Pomocy Społecznej z Krasnegostawu oraz

Powiatowy Ośrodek Wsparcia z Włodawy. W rzucie piłką lekarską I miejsce zajął Piotr Meńczyk, w skoku w dal najlepszy okazał się Zbigniew Świder, w biegu na 60 metrów – Arkadiusz Bąk, w przeciąganiu liny – ŚDP w Krasnymstawie, a w biegu sztafetowym 4x100m – DPS, także z Krasnegostawu. Spartakiadę zorganizowało Krasnostawskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego i Pomocy Społecznej we współpracy ze Środowiskowym Dymem Samopomocy w Krasnymstawie.

Inny język – ta sama młodzież

DĄBROWICA. 20 lipca zakończył się jeden z pierwszych turnusów kolonijnych zorganizowanych przez lubelską Caritas dla dzieci z ubogich rodzin. W koloniach uczestniczyły też dzieci z Białorusi wraz z wychowawcami. Bariera językowa nie była przeszkodą – nawiązało się wiele przyjaźni. Oprócz zajęć ruchowych na powie-

trzu odbywały się zabawy, w których każdy mógł się wykaazać, m.in. karaoke i podchody. Mszę św. dla uczestników codziennie sprawował ks. Emil Szurma. Jedną z licznych atrakcji były też wycieczki, m.in. do Muzeum Wsi Polskiej czy Lublina, gdzie dzieci mogły zobaczyć dawne życie na wsi i obejrzyć zabytki.



W tym roku lubelska Caritas organizuje sześć turnusów kolonijnych dla dzieci z rodzin o trudnej sytuacji finansowej

Folkowo i międzynarodowo

ZAMOŚĆ. Między 18 a 24 lipca odbywał się Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Eurofolk – Zamość 2011”. Zorganizowały go Stowarzyszenie Przyjaciół Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” oraz Zamojski Dom Kultury. Wystąpiły zespoły ze Słowenii, Bułgarii, Indone-

zji, Kolumbii, Meksyku, Serbii, Węgier i oczywiście z Polski. Nasz kraj reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna”. Można było zobaczyć regionalne tańce i stroje, a na koniec koncert galowy na zamojskim rynku, w którym wystąpiły wszystkie zespoły.



Eurofolk odbył się po raz dziesiąty

Woda już nie zagrazi?

LUBELSZCZYŻNA. Genowefa Tokarska, lubelski wojewoda, wizytuje wały przeciwpowodziowe na Wiśle. 21 lipca obejrzała te w Dolinie Janiszowskiej. Jest tam blisko 16 km wałów przeciwpowodziowych, które ochraniają dolinę na powierzchni 1686 ha. Na terenie zagrożonym wezbrzeniami powodziowymi znajduje się pięć wsi. Prace modernizacyjne przy tamtejszych wałach odbywały się od 2003 do 2010 r. W tym roku przyspieszono realizację robót modernizacyjnych, dzięki czemu ma być zakończona rozbudowa wszystkich istniejących obwałowań w Dolinie Janiszowskiej, co powinno znacznie poprawić zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Jak podaje Lubelski Urząd Wojewódzki, w wyniku ubiegłorocznej powodzi na terenie województwa lubelskiego zniszczeniu uległo ok. 1 km wałów wiślanych. Powstały 4 wyrwy w wałach w miejscowościach: Zastów Polanowski, Janowiec, Popów, Kopiec. Jeszcze w ubiegłym roku wszystkie zniszczone wały zostały odbudowane z zastosowaniem nowoczesnych metod. Na odbudowę wyrwy i odtworzenie



Prace prowadzone są nie tylko w dorzeczu Górnej Wisły, ale również na Wiśle środkowej

wodnej infrastruktury technicznej zostało wydanych 27 mln zł z budżetu państwa.

GOŚĆ LUBELSKI
lublin@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Rafał Olchawski – dyrektor
oddziału, Agnieszka Gieroba,
Justyna Jarońska, Joanna Mazurek

Nabór na kurs formacji biblijnej

Usłyszałem: „Chcemy więcej..”

O poznawaniu Księgi Habakuka, Biblii przy łóżku i tych, którzy umiłowali słowo Boga, z ks. prof. Mirosławem Wróblem, moderatorem Dzieła Biblijnego Archidiecezji Lubelskiej, rozmawia ks. Rafał Olchawski.

Ks. RAFAŁ OLCHAWSKI: Na przełomie września i października rozpocznie się czwarty rok pogłębionego czytania Pisma Świętego, w ramach kursu formacji biblijnej, do którego chętni mogą się już zgłaszać. Co stało się impulsem do jego powstania?

Ks. PROF. MIROSLAW WRÓBEL: – Z jednej strony fakt, że w październiku 2008 roku odbył się synod biskupów w Rzymie na temat słowa Bożego. Hierarchowie Kościoła zauważyli potrzebę dotarcia ze słowami Pisma Świętego do szerokiego grona wiernych. Z drugiej strony, jeszcze przed wydaniem adhortacji „Verbum Domini”, zgłosili się do mnie i profesorów KUL-u studenci Instytutu Wyższej Kultury Religijnej i inne osoby, które odkryły potrzebę zorganizowania warsztatów pozwalających pogłębić znajomość Biblii. To przekonuje mnie, że powstałe dzieło jest owocem działania Ducha Świętego. Gdy trzy lata temu ogłosiliśmy pierwszy nabór, ponad 100 osób wyraziło chęć uczestnictwa.

Jak zareagowali profesorowie na taką prośbę?



– Profesorowie Instytutu Nauk Biblijnych z wielką ochotą poparli tę inicjatywę. Cieszą się, że mogą się spotkać z ludźmi, którzy chcą poznawać Biblię, nie tylko ze względów naukowych. Dzięki temu na wykładach mają zainteresowanych tematem słuchaczy. Czasami nawet jest ich tak wielu, że siedzą na parapetach i podłogach.

Jacy ludzie korzystają z tej możliwości poznawania Biblii?

Kurs to przede wszystkim odpowiedź na pragnienia wiernych, i to bardzo cieszy ks. prof. Mirosława Wróbla

– Zależało nam bardzo na tym, by treść wykładów, warsztatów była przystępna dla osób z różnych środowisk. Udało się. W kursie biorą udział osoby konsekrowane: księża, zakonnicy i zakonnice, ale przede wszystkim świeccy, m.in. dziennikarze, lekarze, nauczyciele, inżynierowie, studenci i osoby starsze. Trzeba zaznaczyć, że są to ludzie, w których jest olbrzymie pragnienie poznawania Pisma Świętego. Kiedy rozpoczęliśmy, w planach mieliśmy jed-

noroczny kurs. Po jego zakończeniu słuchacze przyszli i poprosili o kolejne edycje. Po drugim roku sytuacja się powtórzyła. Znowu usłyszałem: „Chcemy więcej!”. Tak powstał trzyletni cykl. Ostatnie spotkania w dużej mierze opierały się na wykładach monograficznych, w których mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Tematy wykładów dotyczą Biblii i jej obecności w innych dziedzinach wiedzy i kultury. Będziemy je zmieniać, aby ci, którzy ukończą kurs, mogli nadal przybywać i poszerzać swoją wiedzę. Pragnienie poznawania Starego i Nowego Testamentu przez kursantów potwierdza też frekwencja na fakultatywnych zajęciach z języka hebrajskiego i greckiego.

Jakie owoce przynosi to dzieło?

– Przede wszystkim ludzie odkrywają możliwość świadomego czytania Pisma Świętego. Do tej pory większość słuchaczy poznawała je jedynie w ramach kościelnych nabożeństw, często bez głębszego skupienia i wnikięcia w treść. Czasami jedynie słyszeli np. o proroku Habakuku czy Księdze Jonasza. Gdy teraz poznają je w ramach wykładów, to potem w trakcie własnej medytacji zaczynają cieszyć się słowem Pana. Biblia leży otwarta przy ich łóżku i staje się źródłem mądrości życia. Siegają do niej bez obaw. Jednak formacja osobista nie jest jedynym celem. Chcemy, aby w przyszłości uczestnicy zostali animatorami grup biblijnych w ramach parafii i mogli pomagać duszpasterzom w biblijnym formowaniu innych. Do tej pory w naszym kursie wzięło udział 250 osób, w tym roku mamy już 40 absolwentów. Wierzę, że takie dzieło przyczyni się do głębszego poznawania Biblii w ramach grup duszpasterskich w małych miejscowościach i na prowincji naszej diecezji.

LUBELSKA PIESZA
PIELGRZYMKA

NA JASNĄ

GÓRĘ. – Bez

niesionej prośby pielgrzymka to tylko wyczyn sportowy, podczas którego może zabraknąć sił – to ona „nakręca” chęć pokonania swojej słabości – mówi ks. Mirosław Ładniak, przewodnik pątników.

Intencja jak opatrunek



AGNIESZKA GIEROBA

oraz posługujący w grupie (po 60 zł), czyli porządkowi, łącznościowcy, kwatermistrzowie oraz członkowie scholi.

Ci, którzy z różnych przyczyn nie mogą wybrać się na pielgrzymkę, mogą wesprzeć fundusz „Idę z Tobą”. Polega on na pokryciu kosztów pielgrzymowania jednej osoby. – Teraz ten fundusz jest potrzebny raczej tym, którzy chcą zostawić swoją intencję i złożyć ofiarę. Mówią, że chcą mieć swój wkład w pielgrzymkę. My ich intencje rozdajemy później pątnikom. Jakiś pielgrzym bierze do ręki karteczkę z intencją i omadla ją przez całą drogę – zapewnia ks. M. Ładniak. Jest jeszcze jeden sposób, żeby duchowo uczestniczyć w pielgrzymkowych rekolekcjach w drodze: media. – Na stronie internetowej www.pielgrzymka.lublin.pl będzie można obejrzeć relację fotograficzną z każdego dnia, wysłuchać konferencji i przeczytać materiały wprowadzające do porannych rozważań. Telewizja iTVL będzie transmitowała wiele pielgrzymkowych wydarzeń, a Radio eR i Radio Lublin będą przeprowadzały relacje z trasy. Dzięki temu więź między pątnikami a ich rodzinami jest stała, co jest ważne dla obu stron – mówi kapłan.

Hania i Zosia też pójda

W jaki sposób przeżyć pielgrzymkę, a nie tylko przejść kilkaset kilometrów? – Z perspektywy moich dwudziestu kilku lat pielgrzymowania wiem, że pielgrzymka bez intencji jest bardzo trudna od przejścia. Natomiast niesiona intencja, niezależnie od tego, czy dziękczynna, błagalna, czy uwielbienia, niejako „nakręca” chęć pokonania słabości, które przychodzą, gdy nagle braknie siły czy pojawiają się pęcherze. Dopiero wtedy człowiek odkrywa też, jak wiele zależy nie od niego samego, ale od Pana Boga. Dzięki zmęczeniu łatwiej otwiera się na łaskę, bo uświadamia sobie, że bez Boga niewiele jest w stanie zrobić. Połączenie

pątników więcej. – To nowa tradycja pielgrzymowania, która wytworzyła się w ostatnim czasie: ponieważ ludzie mają coraz bardziej ograniczony czas, dołączają do pielgrzymki na dwa, trzy dni przed dojściem do celu. Oczywiście jest taka możliwość i zapraszam wszystkich, którzy chcą z niej skorzystać – zachęca ks. M. Ładniak.

Jedną z takich osób był Grzegorz, który uczestniczył w pielgrzymce wiele razy, ale nigdy od początku. W tym roku ma zamiar to zmienić – Znalazłem pracę, więc postanowiłem, że odbędę pielgrzymkę jako podziękowanie. Ksiądz z mojej parafii zasugerował, że ktoś może potrzebować mojej pomocy jako porządkowego. Zgodziłem się, bo jeśli będę mógł komuś pomóc, to poczuję właściwy charakter pielgrzymki: że to nie jest tylko droga i modlitwa, ale także poznanie innych osób – tłumaczy. – Zawsze, kiedy miałem w życiu trudne okresy, wybierałem się do Matki Bożej na Jasną Górę. Szukałem wyciszenia. Kiedyś modliłem się, żeby mój brat urodził się zdrowy i tak się stało. Po maturze zastanawiałem się nad wyborem drogi życia i Matka Boża pomogła mi go dokonać. Na Jasnej Górze szukam tego, co zagubiłem w życiu – dodaje.

Będą z nami jego słowa

Lubelska Piesza Pielgrzymka wyruszy już po raz 33. Jej tegoroczne hasło brzmi: „Mocni w wierze” i nawiązuje do orędzia Benedykta XVI na Światowe Dni Młodzieży, które w drugiej połowie sierpnia odbędą się w Madrycie. Tegoroczna pielgrzymka będzie inna od poprzednich. Przede wszystkim swoich diecezjan wyruszających w drogę z placu pod archikatedrą nie pożegna już abp Józef Życiński. Jednak dzięki archiwalnym nagraniom pielgrzymom będą towarzyszyć jego słowa. – Świętej pamięci arcybiskup był bardzo zaangażowany w ruch pielgrzymkowy. Zawsze był z nami. Tegoroczna pielgrzymka nie może więc o nim zapomnieć. Msza św. i cały pierwszy dzień będą poświęcone jego pamięci. Dodatkowo każdego dnia konferencje przygotowane przez o. Bogusława Zemana będą się kończyły krótkimi wypowiedziami księdza arcybiskupa po to, żeby jego nauczanie ciągle było dla nas żywe – mówi ks. Ładniak.

Podczas tegorocznej pielgrzymki będzie można włączyć się w dwie nowe akcje. Pierwsza z nich to zakup Pisma Świętego dla mieszkańców Haiti. Taka

Lubelska Piesza Pielgrzymka składa się z dwudziestu grup

akcja jest prowadzona w wielu krajach świata w odpowiedzi na prośbę haitańskiego Kościoła. – Oprócz dramatu materialnego jest tam potężny dramat duchowy – podkreśla przewodnik. Druga akcja to możliwość włączenia się do Ruchu Czystych Serc. Podczas jednego pielgrzymkowego dnia o ruchu opowie jego opiekun ks. Robert Biel.

Więcej niż jeden sposób

Do 21 lipca chętni do udziału w pieszej wędrowce ku Matce Bożej Częstochowskiej mogli zapisywać się w swoich parafiach. Teraz można to zrobić już tylko w sekretariacie przed archikatedrą. Będzie on czynny aż do 3 sierpnia od 10.00 do 17.00. Zapisanie się wiąże się z opłatą. Pokrywa ona m.in. transport bagaży, przeprawę promem przez Wisłę, zakup leków i materiałów opatrunkowych, ubezpieczenie i tzw. gadzety pielgrzymkowe (m.in. informator i znaczek). Dla jednej osoby opłata wynosi 75 zł. Mniej zamożny pątnik może się starać o zniżkę do 50 zł, jednak żeby ją uzyskać, trzeba mieć specjalne zaświadczenie od swojego proboszcza. Mniej płacą także rodziny (dwie osoby – 120 zł, a trzy osoby i więcej – 160 zł)

tekst

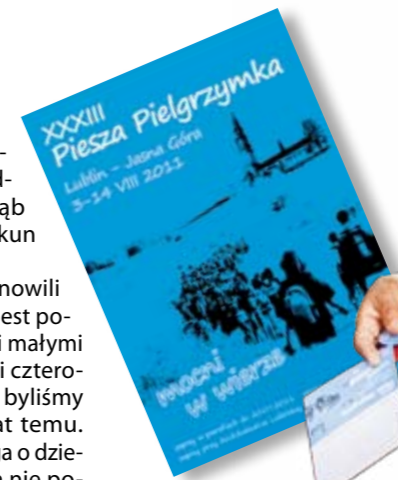
JOANNA MAZUREK

joanna.mazurek@gosc.pl

Pierwsi pielgrzymi, ci z Chełma, na trasie znajdują się już 1 sierpnia. Z główną kolumną spotkają się sześć dni później w Anopolu. Pątnicy z Lublina i ci, którzy do nich dołączają, wyruszą 3 sierpnia z placu przed archikatedrą lubelską, gdzie wcześniej, o 8.30, wezmą udział we Mszy św. Najpotrzebniejszy ekwipunek trzeba mieć przy sobie. Ten mniej konieczny można będzie zostawić w samochodach bagażowych, które zostaną ustawione na parkingu przy ul. Unii Lubelskiej od 7.00. Po Mszy św. już tylko szybkie przejście grup przez miasto i w drogę. Przez dwanaście dni pątnicy pokonają 320 km.

Dołącz, kiedy możesz

Lubelska Piesza Pielgrzymka liczy dwadzieścia grup. Na początku będą one szły w trzech kolumnach. Połączą się dopiero w połowie drogi, na Świętym Krzyżu. Co roku pielgrzymuje w nich ok. 3,5 tys. osób. Na Jasną Górę wchodzi około tysiąca



Każdy, kto się zapisuje, dostaje informator pielgrzymy, legitymację, znaczek oraz szaszetkę – mówi Ewa Żuber-Wójcik z sekretariatu pielgrzymki

JOANNA MAZUREK



W tym roku pątnikom będzie towarzyszyć hasło „Mocni w wierze”, które nawiązuje do orędzia Benedykta XVI na Światowe Dni Młodzieży. PONIŻEJ: Postój – czas na odpoczynek, posiłek i opatrzenie stóp



AGNIESZKA GIEROBA

– Czekałam na ten obóz cały rok – mówi 12-letnia druhna Ania z 12. Lubelskiej Drużyny Harcererek „Brzeg” im. Murów z Ravensbrück.

Survival pod Wąsoszem

9 km od cywilizacji

Wszystkie dziewczęta są podekscytowane wyjazdem na obóz. Ten dla ich drużyny jest tym razem zorganizowany w lesie, niedaleko wsi Wąsosz w woj. świętokrzyskim. Do najbliższej miejscowości harcerki mają ok. 9 km. Warunki obozowe są naprawdę surowe, ale nikt się nie uskarża. – Takie leśne warunki są potrzebne, by harcerki mogły pracować nad swoim charakterem. Budowanie podobozu, czyli stawianie namiotów i budowanie pryz, ogrodzenia itd. wymaga pracy zespołowej. Każda z dziewcząt jest odpowiedzialna za wykonanie swojego zadania, bo one jak



Przy tym ołtarzu codziennie jest sprawowana Msza św.

ogniwa łączą się w całość. W obozie jesteśmy zdani tylko na siebie. Poza tym mamy do zrealizowania wyznaczony każdej drużynie program wychowawczy, często oparty

na wzorcach zaczerpniętych z literatury młodzieżowej. W tym roku inspiracji poszukaliśmy w „Księdze dżungli” Kiplinga. Poprzez gry, zabawę, obozy, gawędę i przez wzorce osobowe zaczerpnięte z literatury codziennym życiu harcerskie i uczyć się, co to znaczy być harcerzem – mówi druhna Karolina.

Druh Kamil podczas jednego z wcześniejszych spotkań powiedział, że oprócz zadań wpływających z natury harcerstwa „młodym chłopakom wpajają idee rycerskości i szacunek wobec każdej kobiety”. Zarówno w trakcie roku, jak i w czasie wyjazdów wakacyjnych, poprzez stopnie, sprawności i wszelkie inne formy pracy instruktorzy dbają o prawidłowy rozwój fizyczny, intelektualny, emocjonalny, a także religijny swoich wychowanków. Celem tego jest umiejętność panowania nad własnymi słabościami, egoizmem i służbą na rzecz swojego środowiska.

Ewa Bondyra-Flisiak



Wydawanie posiłku w harcerskiej kuchni



Dziewczyny myją naczynia... PONIZEJ: ...i gotują



Grażyna Torbicka, dyrektor artystyczna imprezy, podczas jej ubiegłorocznej edycji

Rusza V Festiwal Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi”

Retrospektywy z perspektywami

– Nie ma tu czerwonych dywanów i blichtru, ale jest możliwość bezpośredniego spotkania i rozmowy z mistrzami kina – zapewnia Alicja Myśliwiec, rzecznik prasowy imprezy.

Znakiem rozpoznawczym imprezy są retrospektywy mające przybliżyć widzom twórczość wybitnych reżyserów, których dorobek ma lub miał kluczowy wpływ na kierunki rozwoju światowej kinematografii – wymienia.

Spowiedź Zamachowskiego

Oczywiście nie zabraknie też projekcji filmowych na Małym Rynku. Podczas niebiletowanych pokazów każdy będzie mógł obejrzeć ciekawe, a mało znane filmy. Od trzech lat podczas festiwalu w ramach sekcji „I Bóg stworzył aktora” odbywają się spotkania z wybitnymi aktorami. – Do tej pory naszymi gośćmi byli Krystyna Janda, Janusz Gajos i Jerzy Stuhr. W tym roku prezentujemy kolejną osobowość: Zbigniewa Zamachowskiego. Festiwalowa publiczność będzie mogła zadawać pytania podczas jego filmowej „spowiedzi” przed Grażyną Torbicką, dyrektor artystyczną „Dwóch Brzegów”. Poza tym będzie można oglądać go nie tylko w filmowych odsłonach, ale także w muzycznej – wystąpi z Grupą MoCarta – tłumaczy A. Myśliwiec.

Zanim obejrzysz

Organizatorom „Dwóch Brzegów” bardzo zależy na tym, żeby festiwalowa publiczność poszerzyła swoją wiedzę na temat sztuki filmowej. Widz poznaje nie tylko sam film, ale i to, czego dzieło jest rezultatem: kontekst historyczny, kulturowy, literacki i plastyczny. W tym roku zaproszenie przyjęli m.in. Grzegorz Królikiewicz, Andrzej Kondratiuk i Leszek Możdżer. – To zawsze szczególna

forma spotkania. Artyści opowiadają o swoich fascynacjach. Z tych spotkań zawsze wyłania się nie tylko portret twórców, ale też ciekawa dyskusja na temat wartości, światopoglądu czy roli kultury i sztuki w życiu codziennym – mówi rzecznik festiwalu. Obecna (piąta) edycja „Dwóch Brzegów”

nawiązuje do „Viaggio in Italia”, tytułu filmu nakręconego przez niekonwencjonalnego włoskiego reżysera Roberto Rosselini, mistrza kilku pokoleń twórców filmów.

Joanna Mazurek

Program festiwalu można znaleźć na stronie: www.dwabrzegi.pl.

R E K L A M A

grupa
APTEKI
curate

APTEKA
całodobowa
No Zana
Lublin
ul. T. Zana 27 lok.1
tel. 81 528 02 98

APTEKA
całodobowa
No Mickiewicza
Lubartów,
ul. Mickiewicza 3-5
tel. 81 854 47 05

APTEKA
całodobowa
Medicus
Krasnystaw
ul. Okrzei 23
tel. 82 576 40 69

APTEKA
całodobowa
Wamew
Łęczna
Al. Jana Pawła II 99
tel. 81 462 98 99

APTEKA
Zielona
Łęczna
ul. Obrońców Pokoju 11
tel. 81 462 99 09

dla chorego, dla zdrowego, dla każdego



FESTIWAL FILMU I SZTUKI
DWA BRZEGI
KAZIMIERZ DOLNY / JANOWIEC NAD WISŁĄ

R E K L A M A

Spółdzielca Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
SKOK CHMIELEWSKIEGO

JUŻ PONAD 140 ODDZIAŁÓW W POLSCE

BEZ
pożyczka 0%
bez prowizji

RRSO wynosi 22,23% przy kwocie kredytu 8000 zł. o spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach w ciągu 12 miesięcy kalendarzowych. Dane z dnia 17.05.2011 r.

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:
ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkoła nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Ametystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.
Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00. www.skokchmielewskiego.pl

Na Lubelszczyźnie trwa konkurs „Zdrowa Gmina”

Najwyższa wygrana

– W trakcie podstawowych badań u mojej mamy lekarze wykryli raka szyjki macicy. Jest po operacji, ale żyje i – mam nadzieję – będzie zdrowa. Dlatego mnie do profilaktyki nie trzeba zachęcać. Sama z darmowych badań już skorzystałam, teraz namawiam koleżanki – mówi lublinianka Anna Pazdan.

Już od prawie pięciu miesięcy 48 gmin z województwa lubelskiego przekonuje swoich mieszkańców, że warto zatroszczyć się o własne zdrowie i wykonać bezpłatne badania profilaktyczne finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych, tj. mammografię, cytologię i kolonoskopię. W 2009 r. ruszyła

pilotażowa edycja konkursu „Zdrowa Gmina” na terenie województwa mazowieckiego. II edycja trwająca od 1 marca br. została rozszerzona na sześć województw: mazowieckie, łódzkie, lubelskie, świętokrzyskie, podkarpackie i opolskie. W przyszłości akcja ma objąć całą Polskę.

Badania na wagę złota

Po sześciu miesiącach działań prozdrowotnych wyłonione zostaną gminy, w których od 1 marca 2011 do 31 sierpnia 2011 r. najwięcej osób zgłosi się na badania profilaktyczne finansowane przez NFZ i NPZChN. Zadaniem samorządów jest zmobilizowanie do tego w tym czasie jak największej liczby mieszkańców. Szansę na wygraną mają trzy gminy, w których odnotowany zostanie najwyższy wzrost procentowy zgłaszających się osób. Zwycięska gmina otrzyma 100 tys. zł na realizację swoich programów zdrowotnych, pozostałe dwie – 50 i 25 tys. zł. Ale największą wygraną w konkursie są każda wcześniej wykryta choroba i każde uratowane ludzkie życie.

Wśród gmin starających się o wygraną jest też Lublin. – W naszym mieście w 2009 r. odnotowano większą niż w innych powiatach województwa lubelskiego zachoro-

walność na raka, dlatego za główny cel postawiliśmy sobie zmniejszenie statystyk dotyczących umieralności na nowotwory złośliwe. By to osiągnąć, zachęcamy mieszkańców do wykonywania badań przesiewowych, chcemy ich przekonać, że nie mają się czego obawiać, a nowotwór wcześniej wykryty jest uleczalny – mówi Monika Lipińska, zastępca prezydenta Lublina.

Niestety, mimo organizacji wielu imprez prozdrowotnych w plenerze oraz faktu przyłączenia się do akcji ponad trzydziestu zakładów opieki zdrowotnej, które wykonują bezpłatnie mammografię, cytologię i kolonoskopię, Lublin nie może się pochwalić zbyt wielką liczbą badających się.

Ostatnia prosta

Pani Teresa mieszka w Lublinie. Jest emerytowaną nauczycielką. Wie, że powinna się zbadać, ale wychodzi z założenia, że nie ma co kusić losu. – Niby nie boję się samego badania, bo przecież to nie boli, ale gdyby nie daj Boże coś tam wykryli... – wzdycha. Kobiety i mężczyźni, którzy myślą podobnie, jest ciągle przerażająco dużo. Nie skutkują groźby, ani nawet perspektywa zaoszczędzenia sporej sumy pieniędzy na badaniach.

Nieco lepiej sytuacja wygląda w regionie. Najwyższy średni wzrost chętnych na cytologię po czterech miesiącach prowadzenia działań prozdrowotnych w województwie lubelskim odnotowała gmina Krzywda – 17,08 proc., w przypadku mammografii najlepsza okazała się gmina Ostrówek ze średnim wzrostem 7,28 proc.

Sierpień to ostatni miesiąc, w którym władze lokalne będą prowadziły działania mające zmobilizować i zachęcić ludzi do wykonania badań profilaktycznych, zwiększając tym samym swoją szansę na wygraną. Finał konkursu już we wrześniu.

Justyna Jarosińska

Jak się zapisać?

Czynny jest całodobowy numer infolinii uruchomionej przez Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, pod którym można zapisywać się na bezpłatne badania (800 600 000). Żeby się zarejestrować, nie potrzeba żadnego skierowania, wystarczy tylko trochę odwagi.



Do badań nie potrzeba specjalnych przygotowań. Czasami trzeba się tylko... zatrzymać